

DFK w Pietrowicach Wielkich

Historia DFK

Do 1945 roku Pietrowice Wielkie należały do Niemiec. Po zdobyciu Pietrowic przez Rosjan, przez niecałe 2 miesiące Pietrowice były pod wojskową administracją rosyjską. Rosjanie przekazali administrację państwu polskiemu - PRL. W czasach PRL-u kultura niemiecka i ludzie tej kultury byli szykanowani, czasami niszczeni. Niszczono też ślady kultury niemieckiej, np. skuwano lub tynkowano napisy niemieckie na nagrobkach. Używanie mowy niemieckiej było karane grzywną, czasami więzieniem.

Po upadku władz komunistycznych w Polsce, w 1989 roku, sytuacja się zmieniła. Po rozmowach Kohl - Mazowiecki i podpisaniu stosownych traktatów była możliwość założenia

Koło DFK w Pietrowicach Wielkich powstało w **1990** roku. Założycielami tej orszypupie byli Georg Marcinek i Jan Mludek. Obydwaj działali w DFK dopóty, dopóki nie zmarli. Liczba formalnych członków DFK dochodziła do 300.

Pierwszy zarząd DFK działał w składzie:

1. Georg Marcinek - przewodniczący
2. Jan Mludek - skarbnik
3. Paweł Steuer - członek
4. Georg Woźnica - członek
5. Emilia Wilisz - członek

W latach 1997-2003 w skład zarządu wchodzili:

Emilia Wilisz - przewodnicząca, Maria Masny - skarbnik, Emmerich Glania - członek, Jadwiga Musioł - członek

a w skład komisji rewizyjnej wchodzili: Alfred Paletta i Erich Filipczyk. W 2005 roku składki płaciło 224 członków.

Informacje bieżące

Obecnie przewodniczącym koła jest Klaus Herzog z Kornic a pomagają mu członkowie zarządu i komisji rewizyjnej: Barbara Kielkowska, Gerda Kordula, Brygida Lindner, Inga Łambinowicz, Maria Masny, Edyta Musioł, Monika Newerla, Róża Paletta, Róża Pientka, Brunon Stojer i Regina Wilczek. W 2019 roku kończy się kadencja obecnego zarządu i do maja muszą odbyć się wybory. Obecnie składki płaci około 175 osób.

Co wtorek, w siedzibie koła Heimatstube spotyka się grupa 30 członków - głównie kobiet i śpiewa niemieckie pieśni ludowe znane im ze swojego dzieciństwa. Te śpiewacze spotkania często łączone są z urodzinami którejs z kobiet i piciem kawy z kołoczem.

Pietrowicka grupa związana z kulturą niemiecką jest coraz starsza i mniej liczna. Powoli odchodzą w zapomnienie ludzie, dla których praca, religia, dyscyplina, porządek, poczucie obowiązku wobec rodziny były szczególne.

Skrót wybranych wydarzeń:

Dnia 13 marca 2018 odbyła się wycieczka do Radzionkowa, Świerklańca i Pławniowic. O godz.8 rano turyści z całego powiatu raciborskiego, w tym 9 z Pietrowic, wsiadło do autobusu przed kościołem na Ostrogu. Pierwszym punktem wycieczki było muzeum deportacji Ślązaków na Syberię w 1945 roku. Mieści się ono na byłej stacji PKP w Radzionkowie. Po zdobyciu Śląska przez wojska sowieckie, Rosjanie rozpoczęli „łapanki” do pracy na Syberię. Pośród uczestników wycieczki była córka krawca z Pietrowic, który został wywieziony na Syberię w 1945 roku. On szczęśliwie powrócił, jednak wielu pietrowiczian nie powróciło. W Świerklańcu

zwiedzano ruiny pałacu zwanego małym wersalem, była to siedziba rodowa Donnersmarcków. Pałac został spalony przez Rosjan, dziś możemy tylko podziwiać tzw. Dom Kawalera, który się ostał. Natomiast w Pławniowicach możemy podziwiać piękny pałac rodu Balestremów, wybudowany w stylu holenderskiego manieryzmu. Dowiedzieliśmy się dużo o historii Śląska.

W niedzielę, 2 czerwca 2018, kilkanaście osób pojechało autobusem na pielgrzymkę mniejszości na Górę św. Anny.

22 czerwca na zamku raciborskim odbył się koncert orkiestry symfonicznej Bundeswehry. Można było posłuchać starych marszów, ale też muzyki do współczesnych filmów, czy muzyki irlandzkiej i dżezującej. Wszystko na bardzo wysokim poziomie. Dziedziniec zamku był wypełniony, z Pietrowic było ponad 40 osób.

VI Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej w Polsce. W sobotę 22 września 2018 roku, 4 autobusy zorganizowane przez DFK powiatu raciborskiego udały się do Wrocławia na szósty już festiwal kultury niemieckiej. Dokładnie w południe do potężnej hali stulecia, pomiędzy siedzących uczestników weszła orkiestra dęta w kolumnie marszowej. Rozpoczęła się część oficjalna z przemówieniami wielu polityków. Odśpiewano trzy hymny: polski, niemiecki i śląski. Potem rozpoczęła się część kulturalna: występy zespołów wokalnych i tanecznych, chórów i orkiestr dętych. Z bliższych nam stron wystąpił zespół taneczny z Tworkowa „Tworkauer Eiche” i orkiestry dęte z Głogówka i Ostropy. Tak to trwało do wieczora, wtedy na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru Stefanie Hertel. W międzyczasie można było coś zjeść, kupić jakąś książkę związaną ze Śląskiem, czy też zobaczyć jakąś wystawę. Liczbę uczestników szacowano na 8 tys. Osiemnastu Pietrowiczanie cierpliwie czekało do dziewiątej wieczorem na pokaz światła i wody przy fontannach w parku tuż za Halą Stulecia. Po północy powrócili do domów.

Złate Hory. W niedzielę 16 września kilka osób pojechało na pielgrzymkę narodów do Złatych Hor do Sanktuarium Maria Hilf w Czechach.

Dzień Kultury Niemieckiej - 6 października 2018 odbył się w Pietrowicach „Dzień kultury niemieckiej powiatu raciborskiego”. W tym dniu wszyscy członkowie kół powiatu raciborskiego zjeżdżają do Pietrowic. O godz. 15.00 została odprawiona uroczysta msza św. w kościele parafialnym, a po niej w szyku marszowym wszyscy udali się do hali głównej pietrowickiego „centrum”. Do marszu przygrywała orkiestra dęta z Ostropy. Po oficjalnych przemówieniach były występy dzieci i młodzieży oraz orkiestry dętej. Słuchając starych szlagrów można było napić się kawy i zjeść kołocz.

Pod koniec listopada koło DFK zorganizowało w ramach projektu, prezentację historyczną. Bruno Stojer na starych zdjęciach przedstawił historię sąsiedniej wioski – Janowice. Perełką było zdjęcie z 1868 roku przedstawiające budowę obecnego janowickiego kościoła. Można jeszcze dodać, że cała lewobrzeżna część wioski Pietrowice do 1945 roku należała do cyprzanowskiej parafii. Przeszło pięćdziesięciu uczestników spotkania na koniec poczęstowało się kawą i kołoczem.

22 listopada 2018 w Łubowicach, miejscu urodzenia poety Józefa von Eichendorfa została odprawiona msza św. z okazji rocznicy śmierci raciborskiego romantyka. Po mszy św. udano się na stary cmentarz, gdzie są pochowani członkowie jego rodziny i złożono wieńce. W uroczystości wzięła udział delegacja z Pietrowic.

9 grudnia miejscowe DFK razem ze szkołą i przedszkolem zorganizowało Mikołaja dla przedszkolaków i dzieci klas pierwszych i drugich. Rozdano 230 paczek przygotowanych przez kobiety z DFK. Zakup produktów do paczek wspomogli sponsorzy oraz urząd gminy. Spotkanie, na którym wystąpiły dzieci z przedszkola i szkoły, prowadziła Ewa Besz. Myślę, że wielu zapamięta piosenkę „Guten Tag, ich bin der Nikolaus”. Opiekunowie maluczkich mogli się napić kawy.

W niedzielę 16 grudnia 2018 była okazja pojechać na jarmark świąteczny do Gorlitz.

7 lutego 2019 roku koło mniejszości niemieckiej zorganizowało spotkanie karnawałowe dla swoich członków. Przybyło około 100 członków, których przywitał przewodniczący DFK Klaus Hercog. Kilka ciepłych słów powiedział też wójt gminy Andrzej Wawrzynek. Skarbnik, Monika Newerla przedstawiła sprawozdanie finansowe. Po odśpiewaniu hymnu - „Śląsk jest moją ojcowizną” zakończono część oficjalną. Gdy na stoły

serwowano kawę i pączki do prezentacji o petrowskich masarzach przygotowywał się już Bruno Stojer. Było co pokazywać, bo rzeźni ze sklepami było w Pietrowicach przed 1945 rokiem aż sześć. Już pijąc kawę do ucha wpadały stare szlagry (niemieckie, czeskie i polskie) grane przez muzykanta z Bolesławia Brunona Stuchły. Pomimo poważnego wieku, wielu uczestników spotkania wyszło na parkiet i tańczyło. Na kolację podano tradycyjny kartofelsalat und wurst, w dzbanach pojawił się gliewein. Najwytrwalsi bawili się do dziesiątej wieczorem.